

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 80, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Wszystkim, którzy wyrazili nam współczucie z powodu naszej ciężkiej straty oraz uczcili pamięć naszego kochanego syna i brata

s. † p.

WŁODZIMIERZA SACZKOWSKIEGO

a zwłaszcza Korporacji Conrada, Dyrekcji Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza oraz Kolegom Studentom składamy serdeczne podziękowanie

Rodzice i Siostra.

Generalny Komisarz Wyborczy p. Giżycki—protestuje.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Generalny Komisarz Wyborczy p. Giżycki założył do Sądu Najwyższego rekurs przeciwko uchwale Głównej Komisji Wyborczej, uznającej deklaracje **Witos**a i **Liebermana** na liście Państwowej Centrolewy.

Unieważnienie listy.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W Krasnym Stawie unieważniono listę komunistyczną.

Aresztowania.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W Krzemieńcu aresztowano b. posła ukraińskiej partji i radykalnych socjalistów **Semena Żuka**.

Projekt budowy nowej linii kolejowej.

(Tel. od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W Min. Komunikacji jest rozpatrywany projekt budowy nowej linii kolejowej **Ostrołęka—Ciechanów—Toruń**. Linja ta miałaby połączenie ze Stolicami przez Białystok i z Bydgoszczą i stanowiłaby najkrótszą linję tranzytową łączącą Niemcy z Sowietami.

Echa zgonu ś. p. Ejsmonda.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Proces przeciwko J. Domaniewskiemu, który prowadził samochód z Morskiego Oka i spowodował katastrofę ze ś. p. J. Ejsmondem odbędzie się 14 listopada w N. -Sączu.

Narady komisji papieskiej z delegatami rządu.

W sprawie wykonania konkordatu.
WARSZAWA. (Pat.). Rozpoczęte w dniu 8 b. m. kolejne narady komisji papieskiej w osobach J. E. J. E. księży biskupów Przeździeckiego i Łukomskiego z delegatami rządu p. dyrektorem departamentu Wyznań Potockim, szefem biura prawnego prezesa Rady Ministrów Piękietem i częściowo naczelnikiem wydziału ministerstwa Reform Rolnych Korwin-Piotrowskim w sprawach, których uregu-

lowanie przewidziane jest w konkordacie, bądź pośrednio z konkordatu wynikających, doprowadziły po odbyciu 5-ciu posiedzeń do uzgodnienia stanowiska komisji papieskiej i delegatów rządu w zasadniczych punktach przedmiotu narad. Ponieważ materiał dyskusyjny nie został wyczerpany, ustalono następnie kolejne posiedzenia na listopad i grudzień.

Zatwierdzenie list okręgowych na miasto Warszawę.

WARSZAWA. (Pat.). Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 1 Warszawy miasto, na posiedzeniu w dniu 23 b. m., zatwierdziła listę okręgową B. B. W. R. do Sejmu i Senatu, unieważnia natomiast listę Armji Zbawienia. Dotychczas zatem **zatwierdzonych zostało** w okręgu Warszawa miasto, prócz wspomnianej już listy B.B. W. R., **Lista Narodowa** do Sejmu i Senatu oraz **Lista Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu**. Sprawa ważności pozostałych list rozpatrzona będzie na jednym z następnych posiedzeń komisji.

Katastrofa lotnicza w Warszawie.

Młody lotnik ppor. Karnicki zginął śmiercią lotnika.
WARSZAWA. (Pat.). — W dniu 23 b. m. o godz. 9.30 rano wydarzyła się w Warszawie katastrofa lotnicza, w której zginął młody lotnik 1 p. lot. ppor. Jerzy Karnicki. Przebieg katastrofy był następujący: o godz. 9 rano z wojskowego lotniska na Mokotowie wystartował samolot, pilotowany przez 24-letniego ppor. Karnickiego. Gdy samolot znajdował się nad dzielnicą Wolską, z nieustalonych dotąd przyczyn zaczął nagle opadać i z całą siłą uderzył w szklany dach hali fabryki Parowóz. Kadłub samolotu przebił dach i spadł do warsztatów, przy których podówczas pracowali robotnicy. Przygwieńceni zostali odłamkami spadającego sa-

Samozwańcze pertraktacje Gustawa Herve z Hitlerem.

BERLIN. (Pat.). Biuro informacyjne Conti ogłasza list Arnolda Rechberga, który stwierdza, że w dniu 19 b. m. wystosował do Hitlera telegram następującej treści:
Gustaw Hervé, wydawca „La Victoire”, prosi mnie, abym zwrócił się do Pana z zapytaniem, czy Pan akceptuje warunki porozumienia niemiecko-francuskiego. Warunki te brzmią: 1) skreślenie niemieckich ciężarów reparacyjnych z chwilą, gdy Stany Zjednoczone oświadczą gotowość anulowania długów mocarstwom aljankom; 2) zwrócenie zagłębia Saary Niemcom bez plebiscytu; 3) Francja godzi się również na przyłączenie Austrii do Niemiec; 4) Niemcy otrzymać mają z powrotem Togo i Kamerun; 5) stan

efektywny niemieckiej siły zbrojnej, postawiony ma być na równi ze stanem armji francuskiej; 6) **Francja interweniować ma w duchu przyjaznym w Polsce celem uzyskania zgody Polski na zwrot Niemcom korytarza**. Hervé zaznacza, że powodzenie akcji zależy od zgody Pańskiej. Ze swej strony Rechberg podkreśla znaczenie, jakie odpowiedź Hitlera posiada dla tej sprawy. Odpowiedzi na telegramy nie otrzymał ani Rechberg, ani Hervé.
BERLIN. (Pat.). „Voelkischer Beobachter” zapowiada ogłoszenie w dn. 25 b. m. odpowiedzi Hitlera na telegram Arnolda Rechberga w sprawie propozycji Hervego, dotyczących porozumienia francusko-niemieckiego.

Skutki tragicznej katastrofy w Alsdorfie.

Zawalenie się sztolni.—Nowe ofiary.

BERLIN. (Pat.). Urzędowo stwierdzają, że ilość trupów, wydobytych z kopalni w Alsdorfie do godziny 1.30 po północy, wynosiła 248. Prace ratownicze zostały wstrzymane na kilka godzin.

BERLIN. (Pat.). Donoszą z Alsdorfu, że wczoraj przed północą **oddział pogotowia ratunkowego**, składający się z 20 górników i sztygara, którzy zajęci byli transportowaniem ofiar katastrofy z głębi kopalni, **zasypany został wskutek zawalenia się sztolni. Zachodzi obawa, że wszyscy ponieśli śmierć pod gruzami.**

BERLIN. (Pat.). Według wiadomości, nadeszłych tu w ciągu popołudnia, ilość ofiar katastrofy górniczej w Alsdorfie **wzrosła w czwartek w południe do 251, w szpitalach zaś leży rannych 103 osoby**. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w sobotę o godz. 10 przed południem. W uroczystościach pogrzebowych wzięł udział minister pracy Rzeszy dr. Stegerwald, oraz pruski minister handlu dr. Schreiber. Ofiary katastrofy pochowane zostaną w

wspólnym grobie. W dniu 24 b. m. komisja śledcza urzędu górniczego ponownie zjechała do wnętrza kopalni, gdzie prowadzone są energiczne dochodzenia celem stwierdzenia przyczyny wybuchu.

BERLIN. (Pat.). Z Alsdorfu donoszą, że wśród ludności panuje ogromne wzburzenie, a niepokój wzrasta z tego powodu, że niemożliwe jest ustalenie listy ofiar katastrofy. Z pośród górników, którzy w dniu katastrofy zjechali do szybu kopalnianego, dotychczas wielu się jeszcze nie zgłosiło. **Ludność wzburzona jest z powodu milczenia dyrekcji kopalni. Nastroj ten wyzyskują komuniści, którzy w czwartek popołudniu zwołali wielki meeting protestacyjny. W ciągu wczorajszego wieczora doszło do burzliwych manifestacji przed budynkiem dyrekcji kopalni. Wśród tłumu krążył pogłoski alarmujące, że katastrofa została spowodowana niedostatecznym przestrzeganiem przepisów o ostrożności przy magazynowaniu materiałów wybuchowych.**

Olbryzi wiec byłych kombatantów

Przeciwko polityce ustępstw.

PARYŻ. (Pat.). Odbył się tu wczoraj wiec, zwołany przez szereg organizacji byłych uczestników wojny. Ilość obecnych obliczają na **blisko 10 tys. osób**. Na porządku dziennym znajdowała się **sprawa położenia międzynarodowego i zagrożonego pokoju**. Przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że obecne położenie międzynarodowe jest logicznym następstwem polityki, prowadzonej pod hasłem **ducha Locarna** i że **Brand systematycznie zrzeka**

się ostatnich gwarancji, które zwycięstwo dało bezpieczeństwu Francji. Wobec tego, byli kombatanci, żądają od prezesa rady ministrów i członków większości parlamentarnej **natychmiastowego energicznego zwrotu w kierunku polityki zagranicznej Francji**. Niezbędnym warunkiem tego, jest **ostateczne usunięcie Brianda**. Oświadczają oni, że prowadzić będą w całym kraju agitację, ażeby przeważyli ich punkt widzenia.

Rozłam w moskiewskiej partji komunistycznej.

MOSKWA. (Pat.). Sądząc z doniesień pracy, w ostatnich dniach wzmogły się otwarte wystąpienia partji komunistycznej przeciwko programowi i taktyce naczelnych władz partyjnych. Jest rzeczą znaną, że **program partyjny zaczynają krytykować już nawet oficerowie czerwonej armji**. „Krasnaja Zwiezda” przytacza wyjątki z listu otwartego, napisanego przez oficera czerwonej armji, który występuje **przeciwko tempu uprzemysłowienia kraju**, stwierdzając, że industrializacja odbywa się **kosztem muskułów, a nie technicznych ulepszeń**. Na wsi — zdaniem autora tego listu — ma miejsce

wyciskanie soków z indywidualnych gospodarstw chłopskich. **Ogromne obszary pozostają niezasiałe** i stąd przesilenie produkcji rolnej. Autora tego listu usunięto z partji. Usunięty on również będzie z szeregow czerwonej armji. W ostatnich dniach **usunięto z szeregow partji komunistycznej przewodniczącego miejscowej organizacji partyjnej w Moskwie Rutina oraz komunistów Nusimowa i Kawrajskiego za oportunizm i dwulicowość**. Organy partyjne rozpoczęły nowy atak przeciwko Bucharinowi, którego uważają za oporę prawej opozycji.

Odwetowa polityka sowietów.

MOSKWA. (Pat.). Zastępca ludowego komisarza komunikacji Zof zapowiada ogłoszenie w najbliższych dniach przez rząd so-

wietki nowych dodatkowych zarządzeń w sprawie odwetowej polityki Związku Sowieckiego.

Zerwane rokowania chińsko-sowieckie

NANKIN. (Pat.). Według oficjalnych doniesień, chińsko-sowiecka konferencja w Moskwie została przerwana. Delegację chińską odwołano do Chin. Powodem zerwania konferencji i

zasadniczym motywem nieporozumienia był protokół, podpisany w Chabarowsku, którego uznania rząd chiński odmówił mimo nalegań Sowietów.

Wielkie manewry rumuńskie.

BUKARESXT. (Pat.). W dniu 22 b. m. rozpoczęły się w Sidiceare w Siedmiogrodzie w obecności króla wielkie manewry, w których bierze udział około 60 tys. żołnierzy oraz oficerowie wszystkich rodzajów broni. Kierownictwo manewrów spoczywa w rękach generała Cichowskiego,

byłego ministra armji. W manewrach bierze również udział książę Mikołaj. Manewry zakończą się w najbliższy poniedziałek przeglądem wojsk oraz uroczystościami wręczenia buław marszałków. Na manewrach obecny będzie m. in. attaché wojskowy Polski.

Wielka afera szpiegowska w Rumunji

BUKARESXT. (Pat.). W związku z wykryciem afery szpiegowskiej król przyjął sekretarza generalnego ministerstwa spraw wewnętrznych Kuderę, który przedstawił mu dotychczasowe wyniki śledztwa. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu. Na prowincji aresztowano wiele osób, przeważnie z pośród elementów mniejszościowych. Jak podaje prasa, w Południowej Besarabji władze miały aresztować około 100 podejrzanych osób. Prasa podaje, że major Varzaru, jeden z

członków organizacji szpiegowskiej, otrzymał wynagrodzenie w wysokości 30 tys. lei miesięcznie. Śledztwo zostanie zakończone prawdopodobnie w ciągu 3—4 dni.
WIEDEŃ. (Pat.). Dzienniki wiekańskie donoszą z Bukaresztu: W związku z aferą szpiegowską nastąpiły nowe aresztowania. Między innymi aresztowany został komunistę węgierski Fodor i małżonkowie Peter. Wszyscy aresztowani przyznali się do winy.

Otwarcie sejmu fińskiego

HELSINGFORS. (Pat.). Otwierając posiedzenie nowego parlamentu prezydent Relander wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: **Pewne koła społeczeństwa nie szanują obowiązującego prawa, popełniając gwałty na współobywatelach**. W ostatnich czasach miały miejsce wypadki godne pożałowania. Godność narodu wymaga zaprzesta-

nia podobnych ekscesów i domaga się ukarania winnych. Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, prezydent oświadczył, że w tej dziedzinie nie nastąpiły żadne zmiany. Finlandja dąży do utrzymania jak najlepszych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, a specjalnie ze swoim potężnym sąsiadem ze Wschodu.

Echa porwania b. prezydenta Finlandji

HELSINGFORS. (Pat.). Jak donoszą pisma, aresztowanie kilku wyższych oficerów jest ściśle związane z porwaniem prof. Stahlberga. Władze śledcze są w posiadaniu szeregu dowodów.

HELSINGFORS. (Pat.). Prezydent Relander wydał dekret o zwolnieniu gen. Valeniusa ze stanowiska szefa sztabu głównego.

HELSINGFORS. (Pat.) Prezydent Relander wydał dekret o

HELSINGFORS. (Pat.). Gen. Valeniusa i plk. Kusari wobec przyznania się do winy na mocy decyzji władz śledczych pozostawiono nadal w więzieniu.

Żydzi bojkotują nową radę ustawodawczą dla Palestyny.

JEROZOLIMA. (Pat.). Izraelska rada narodowa odbyła w dniu 22 b. m. 8-godzinne zebranie, w którego wyniku rada miała powziąć decyzję w sprawie powiadomienia rządu, iż żydzi postanowili jednomyślnie nie brać udziału w nowej radzie ustawodawczej, ani też nie uczestniczyć w pracach jakiegokolwiek instytucji parlamentarnej, utworzonej w celu nadania przysiężki utworzeniu siedziby narodowej żydów.

JEROZOLIMA. (Pat.). Żydowska rada narodowa ogłosiła dekret, w którym apeluje do narodu angielskiego i świata cywilizowanego w sprawie zapewnienia praw Żydom, oświadczając, że bez imigracji sprawa utworzenia żydowskiej siedziby narodowej staje się gorzkiem sztyderstwem. Deklaracja zaznacza, że „naród żydowski odmawia uznania lub udziału w jakiegokolwiek instytucji parlamentarnej, utworzonej w celu niedopuszczenia do odbudowy naszego kraju”. Deklaracja dodaje, że rada nie uchyla się od spełnienia swego zadania.

Drobne wiadomości.

Wydalenie lotnika francuskiego.

MOSKWA. (Pat.). Tass donosi, że pilot francuski Langeron, który zmuszony był lądować w okolicach Bychowa, około Orszy, z powodu uszkodzenia motoru, wydalony został z granic Z. S. S. R., ponieważ dokonał przelotu na terytorjum Z. S. S. R. bez uzyskania na to pozwolenia.

nieważ studenci niemiecko-narodowi wznosili okrzyki na cześć Hitlera i śpiewali „Deutschland ueber alles”. Policja nie dopuściła do starcia pomiędzy wrogimi grupami.

Demonstracje komunistyczne w Wiedniu.

WIEDEN. (Pat.). W dniu 23 b. m. komuniści urządzili pochód bezrobotnych przez Ringstrasse, w czasie którego niesiono tablice z napisami przeciwko burżuazji i socjal-demokratom. Przed uniwersyteciem doszło do zamieszek, po-

Czang-Kai-Szek przyjął chrześcijaństwo.

SZANGHAJ. (Pat.). Prezydent Czang-Kai-Szek przyjął chrześcijaństwo. Chrzest odbył się w czwartek po południu.

Powódź w Meksyku.

MEKSYK. (Pat.). Wskutek ulewnych deszczów miasto Tuxpan w stanie Nayarit dotknięte zostało wylewem. 25 osób poniosło śmierć. Inne miejscowości tego stanu ucierpiały również wskutek wylewów. Tysiące sztuk bydła zginęło w wezbranych falach. Zbiory na znacznej przestrzeni uległy zniszczeniu.

LISTA NARODOWA № 4.

W niedzielę 26 października o godzinie 12 i pół odbędzie się w lokalu Klubu Narodowego przy ul. Orzeszkowej 11

Zebranie Przedwyborcze

Na zebraniu przemawiać będą: 1) Prof. Stanisław Stroński z Warszawy. 2) Mec. Zbigniew Jasiński. 3) Prof. Wacław Komarnicki. 4) Red. Aleksander Zwierzynski.
Karty wstępu otrzymywać można w biurze wyborczem Komitetu Narodowego przy ul. Orzeszkowej 11, od godz. 9 do 9 wiecz.
Członkowie: Stronnictwa Narodowego, Narodowej Organizacji Kobiet i Ligi Robotniczej św. Kazimierza, mają wstęp wolny.

LISTA NARODOWA № 4.

Przedwyborczy Wiec Kobiet

Dnia 26 b. m. w niedzielę o godz. 12 m. 30 w sali Stow. im. św. Zyty przy zaul. Kazimierzowskim Nr 3, odbędzie się **Przedwyborczy Wiec Kobiecny**, na którym przemawiać będzie m. in. Prezeska Zarządu Głównego N. O. K. w Warszawie b. senatorka Szabeko.

Wejście za kartami wstępu, które można otrzymywać codziennie od godz. 11 r.—8 wiecz. w lokalu Nar. Organizacji Kobiet, Orzeszkowej 11.

KLUB NARODOWY

Urządza w dniu 26 października r. b. o godzinie 5 wieczorem przy ul. Orzeszkowej 11, **łącznie z Narodową Organizacją Kobiet Zebranie dyskusyjne**

Z udziałem byłej senatorki Pani Józefy Szebekówny, oraz Prof. Strońskiego z Warszawy.

LISTA NARODOWA № 4.

W niedzielę dn. 26 października odbędzie się **Zebranie Przedwyborcze** zwolenników Listy Narodowej Nr 4, w Betanji na Nowem Zabudowaniu (Zakret) o godzinie 3 pp. Przemawiać będą delegaci z Listy Narodowej Nr 4.

Udział wszystkich sympatyków w tem zebraniu bardzo mile widziany.

Pamiętajcie o funduszu wyborczym Stronnictwa Narodowego

W płaty kierować należy do „Dziennika Wileńskiego”

Zagłoba-Hervé.

Niebyła jaką sensacją sprawiło w ostatnich czasach wystąpienie skądinąd utalentowanego i wpływowego publicysty francuskiego, p. Gustava Hervé, który w organie swym „La Victoire” najniespodzianie wystąpił z projektem francusko-niemieckiej ugody.

Niczym Zagłoba, który jak wiadomo ofiarował królowi szwedzkiemu Niemlandy, imć pan Hervé pragnie kupić przyjaźń niemiecką za cenę polskiego Pomorza, by zaś zbytnio nie krzywdzić Polski obmyślił jej rekompensatę... znową z cudzej kieszeni, mianowicie dzieli Litwę i starza dla Polski kurytarz klajpedzki.

Coprawda istnieje różnica między Zagłobą a panem Hervé, przyznać trzeba, różnica na korzyść Zagłoby, który mówiąc o Niderlandach całkiem świadomie zakpił sobie z posła szwedzkiego — podczas, gdy p. Hervé traktuje swój humorystyczny pomysł całkiem poważnie, zapominając, że w tej sprawie ma jeszcze coś do powiedzenia... Polska... no i Litwa także.

Co do nas, nie mamy najmniejszej chęci odbierać Litwie jej Klajpedy — natomiast odwrotnie polskiej ziemi pomorskiej nie odstąpimy ni pędzi, ani odamy naszego naturalnego przystępu do morza.

Jak widać z dzisiejszych depesz, p. Hervé nie ograniczył się do swych publicystycznych występów na łamach „La Victoire”, lecz wystąpił z jakąż depeszą do Hitlera, przypominając mu bezpośrednie pertraktacje.

Wystąpienie Herwego jest wprost bezprzykładne. Jest ono sanozwańcze w stosunku do rządu francuskiego, który jako żywo nie upoważniał go do żadnych pertraktacji z najzawziętym wrogiem Francji — w stosunku do Polski jest to niekwestyjna zachęta dwóch osławionych politycznych bandytów, pragnących naszym kosztem obrabiać swe nieczyste interesy.

P. Hervé, przyznać trzeba, wybrał dla swych występów bardzo niefortunną chwilę, kiedy opinia nietylko Francji, ale nawet tak spokojnej zwykle Anglii mocno jest podrażniona cyrkowymi sukcesami Hitlera, gdy w Paryżu odbywają się masowe wiece przeciwko ugodowej, usypiającej polityce Brianda, kiedy nawet francuscy socjaliści, jak Paul Boncour oświadczyli, że wobec ostatnich wypadków w Niemczech „Francja nie może posunąć się już w rozbrojeniu dalej ponad służbę jednorodną. Najpierw gwarancja międzynarodowego bezpieczeństwa — a potem zobaczymy”.

Nie inaczej pisze też drugi radykał i doniedawna entuzjastyczny zwolennik polityki pojednania, Painlevé, który, bolejąc nad rozbiorem swych ugodowych marzeń, ujrzał w końcu prawdziwe oblicze Niemiec: „miliony oklaskujące krwiożercze nawoływania histrona bez ojczyzny, mającego pretensje do zdobycia sobie miejsca, opróżnionego przez ex-kaisera”.

W takich warunkach, przy tak zgodnej opinii olbrzymiej większości narodu francuskiego, któremu nieco późno wprawdzie otworzyły się oczy na niebezpieczeństwo niemieckie — wystąpienie p. Hervé niema bodaj najmniejszych widoków powodzenia i prawdopodobnie spotka się z dość jednomyślnym i energicznym protestem.

Nie to jednak znamienne jest i charakterystyczne w wystąpieniach p. Hervé, że on, głośny publicysta i syn zwycięskiej Francji, zwraca się pierwszy z upokarzającymi, ba, niekwestyjnymi propozycjami do „krwiożerczego histrona bez ojczyzny, jak określa Hitlera b. minister Painlevé — ale charakterystyczne jest to, że dzieląc żywe ciało Polski (coprawda tylko ołówkiem na mapie) nawet nie raczy zainteresować się tem jakie stanowisko woec jego projektów zajają naród Polski. Przypomina to bardzo schyłek XVIII wieku,

czemu zawdzięczać należy, że zagranica przestała się już liczyć z Polską, że powszechnie mamy tam opinję państwa z nieprawdziwego zdarzenia.

Smutne to, ale przeciw od nas samych zależy, aby dłużej tak nie było.

Najbliższe wybory wykażą naszą wobec całego świata, że elemen-

4 LISTA NARODOWA 4

staje do wyborów, aby wywalczyć:

Kościołowi Katolickiemu

stanowisko religii panującej.

Kronika Przedwyborcza.

Do ogółu polskiej młodzieży akademickiej.

Akademicki Narodowy Komitet Wyborczy w Warszawie, w którym są reprezentanci dwudziestu kilku organizacji akademickich, wystosował do młodzieży akademickiej odezwę, w której czytamy:

Dziś kiedy zbliża się okres wyborów do parlamentu, młodzież polska nie poprze ugrupowań, które nie posiadają szczerze i bez zastrzeżeń charakteru polskiego. Nie poprze list, na których widnieją nazwiska Pryluckiego, Wislickiego, Mincberga, Jaegera i Mendelsohna. Nie poprze ich tak, jakby nie mogła poprzeć listy sjonistycznej czy białoruskiej.

Koleżanki i Koleżdy! Wzywamy was do oddania Waszych głosów, pracy waszej i Waszych sił do dyspozycji Listy Narodowej Nr. 4. I wzywamy do spełnienia tego narodowego obowiązku zarówno studentki i studenci, jak również polską młodzież robotniczą, rzemieślniczą i wiejską. Wszyscy młodzi głosują na listę Narodową Nr. 4.

Wiemy, że wynik wyborów nie spowoduje natychmiastowej zmiany sytuacji, ale uważamy wybory obecne za plebiscyt, w którym cała młodzież stanic solidarnie w imię ideałów narodowych, w imię wiary ojczyzny i w imię Wielkiej Polski, w imię zasad moralnych — po stronie listy Nr. 4.

Nie chcemy powrotu do słabych rządów — ale dążymy do **Polski potężnej, narodowej, opartej na przywiązaniu szerokich mas swych obywateli.**

Chcemy mieć rząd narodowy, oparty na ścisłym przestrzeganiu prawa wewnątrz kraju, budzący respekt na zewnątrz jasną linią swjej polityki zagranicznej — stanowczej zwłaszcza w stosunku do Niemiec.

Chcemy mieć armję narodową, wolną od wpływów partyjnych.

Chcemy mieć szkoły polskie nietylko z imienia, lecz i ducha.

Chcemy ukrócenia hajdamackich na kresach.

Chcemy poszanowania prawa i moralności.

NIECH ŻYJE POLSKA!

Nowa prowokacja uczuć religijnych narodu

Ostatni numer „Wolnomysłciela” (21) podaje, że w Warszawie w roku 1931 odbędzie się międzynarodowy kongres wolnomysłcielski. Jako dzień kongresu wybrano datę 15 sierpnia. „Nasi dostojni i mili goście — pisze „Wolnomysłciela” — powinni wywieść z Polski jaknajlepsze wspomnienia! Zwłaszcza, że naszymi stosunkami konkordatowymi nie będą zachwyteni”.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło swjej zgody na zwołanie tego kongresu bezbożników światowych, jak również zgodził się i na wybór dnia 15 sierpnia.

Wiadomem przecież jest, że dzień 15 sierpnia dla narodu polskiego poza świętem religijnym jest również pamiętką historyczną — dniem przelomowym w naszej walce z bolszewizmem, dniem zwycięstwa zarazem idei Chrystusa nad oficjalnym bezbożnictwem, Antychrystem.

Niewątpliwie zatem wybór daty na międzynarodowy kongres bezbożników w Warszawie 15 sierpnia jest chęcią sprowokowania uczuć religijnych narodu polskiego.

Poza pp. T. Kotarbińskim i Z. Radlińskim całą akcją „wolnomysłcieli” kierują żydzi: Wronski, Jabłoński, Landau, Halpern, Helmann.

czemu zawdzięczać należy, że zagranica przestała się już liczyć z Polską, że powszechnie mamy tam opinję państwa z nieprawdziwego zdarzenia.

Smutne to, ale przeciw od nas samych zależy, aby dłużej tak nie było.

Najbliższe wybory wykażą naszą wobec całego świata, że elemen-

„Idziemy z B. B. — bo musimy”.

Z Torunia donoszą, że w jednym z miejscowości pomorskich odbyło się zebranie „sanacyjne”, zwołane przez „chrześcijan rólników z BB.” Głównym referentem na tem zebraniu był znany na Pomorzu sanator ks. Łągowski.

Przemówienie jego było wysoce charakterystyczne, tłumaczył bowiem zebrany, że chrześcijanscy rólnicy idą z BB., aby w ten sposób pozyskać względy rządu:

„Idziemy z BB. — mówił, choć na tej liście jest wielu żydów i wrogów, no, ale musimy iść z nimi”. Wywody te były popitane przez słuchaczy chóralnym śmiechem, który tak skonstruował mowcę, że opuścił trybunę, nie kończąc przemówienia.

Sanatorzy między sobą.

„Głos Lubelski” donosi, że w Janowie Lubelskim dokonano reorganizacji miejscowego zarządu B. B., do którego weszli: adw. Mazurkowski, oraz dwaj żydzi Majer Ejbuszyc i Lechfeld. Także w komisji rewizyjnej znalazł się żyd w osobie kupca Wajdenbauma.

Po takiej „reorganizacji” zwołano w Janowie wiec przedwyborczy BB. W czasie wiecu pomiędzy sanatorami wybuchła sprzeczka i bójka, którą „zlikwidował” bojówka sanacyjna także pod przewodnictwem żyda Gutermana, kupa, wpuśczonego w więzienia za kaucję za podrabianie dolarów.

Szereg osób raniono. Wieczorem po mieście rozlegały się strzały...

Nieprawomyślne pytanie.

Na zebraniu przedwyborczym BB. w Inowrocławiu, jeden z urzędników zapytał referenta: „co będzie, gdy BB. nie zwycięży?”

Otrzymał odpowiedź: „Tak pytać nie wolno”.



Organ episkopatu polskiego, „Polska”, poddaje kolejno rzeczowe krytyce trzy główne ugrupowania, które stoją do obecnych wyborów.

Gdyby zwyciężył Centrolew i dolał wyzyskać zwycięstwo swe — Polska łatwo znalazłby się na równi pochyłej, a same fundamenty państwa mogłyby być zachwiane, gdyż nigdzie na świecie lewica nie okazała się ani dobrym budowniczym jutra, ani też wzorowym gospodarzem.

Blokowi Gospartyjnemu (BB) zarzuca brak pozytywnego programu:

„Iemy, że polepia t. zw. parlamentarizm, lecz nie wiemy czym chcieliśmy go zastąpić, bo przecież musi sobie zdawać sprawę z tego, że wszczwładztwo biurokracji w tej czy innej formie nie może liczyć na poparcie społeczeństwa polskiego.”

„Polska” podkreśla spokojnie panującą w łonie BB, który „łączy żywioły bardzo różnorodne”.

Grupa zachowawców nigdy nie była tam silna, obecnie zaś ulega jeszcze znacznemu osłabieniu.

„Dla nas — katolików jest sprawą ogromnie ważną ta okoliczność, iż poza konserwatystami w B. B. nie widzimy żywców, którzyby szczerze mogli stanąć na gruncie katolickim.”

Zatem i zwycięstwo wyborcze B. B. nie będzie dla nas takim wyjściem z sytuacji, które pozwoliłoby powiedzieć, że odłą przyszłość Polski jest wyraźna i jasna. Ze nie przestaną już niepokoić niespodzianki i że Polska będzie mogła rozwinąć się jako państwo katolickie i narodowe, zorganizowane na modłę współczesną.”

„Polska”, kończy swój artykuł temi słowy:

„Ale winniśmy nie zapominać, że poza walczącymi z sobą B. B. i lewicą — istnieje trzeci czynnik polityczno-społeczny — żywioły umiarkowane, wysuwające programy katolickie i narodowe.”

Żywioły te są czynnikiem poważnym, który nie może być żadną miarą lekceważony. Wzrastają one w siłę, konsolidują się wewnętrznie. Wybory muszą wykażyć rzeczywistą siłę i wpływy tych żywiołów. W dalszym zaś rozwoju ich reprezentacja parlamentarna stać się może ośrodkiem, skupiającym czynniki pokrewne, które znalazły się, wskutek naszych niornormalnych stosunków, pod nieodpowiednim sztandarem.”

„Herszt” — Trampczyński.

Sanacja zalewa przed wyborami kraj potopem broszur i ulotek. Centarom wysłała Be-Be bibulę propagandową, w której roi się od kłamstw i wywisk.

Jedną z broszur sanacyjnych udowodnia się, iż o Pomorzcie dopiero naprawdę zaczęły troszczyć się rządy pomajowe i że one doprowadziły do zbudowania Gdy-

SPRAWA RELIGII W SZKOLE.

Z przemówienia p. ministra Czerwińskiego.

P. minister wyznał i oświaty Czerwiński wygłosił przez radio dnia 19-go b. m. do nauczycieli przemówienie, w którym powiedział:

„I nie dajcie się, Koleżdy i Koleżanki, zwieść i obalamucić tym krzykmi nieszczerzego oburzenia, jaki się dokola hasła t. zw. wychowania państwowego z niektórych stron podnosi.”

Nieprawda jest, że hasło to nie godzi się z celami religijnymi Kościoła Katolickiego. Kościół Katolicki jest przeciwny tylko temu, co się nazywa monopolem państwa w dziedzinie wychowania młodzieży, wychodząc z założenia, że w tej dziedzinie On także, a w pewnym zakresie On przedewszystkiem ma szczególne ważne, wskazane Mu przez Boga zadania. Ale tylko zawzięty wróg Kościoła, albo beznadziejnie niemądry Jego obrońca może usilować wzmocnić w polską opinję publiczną, że dążenie Państwa do wychowania sobie dobrych obywateli jest sprzeczne z interesami Kościoła.

„Państwo może wymagać, a stąd i starać się o to, żeby wszyscy obywatele posiadali konieczną znajomość swich obywatelskich i narodowych obowiązków”.

To ostatnie zdanie nie jest moje, cytuję je dosłownie z Encykliki Jęgo Świętobliwszego Papieża Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży.”

Wszystko to bardzo dobrze, ale... nie o to chodzi.

Czy słyszał ktośkolwiek, aby ze strony władz kościelnych lub wogóle katolików wysuwano zarzuty przeciw... istnieniu wychowania państwowego.

Zarzuty wszelkie dotyczyły zupełnie czegoś innego.

Gdy w Senacie dnia 22-go czerwca 1928 za wnioskiem o zniesienie okólnika, nakazującego praktyki religijne w szkole, głosowała, jako najliczniejszy zastęp, liczniejszy niż lewica, przeważna część senatorów z B. B. z marszałkiem Senatu p. Szymańskim i prezesem klubu Senackiego B. B. na czele, nie sprawa istnienia wychowania państwowego była w grze, ale sprawa wychowania religijnego w szkole państwowej.

Jakie są niewłaściwe i niepokojące dążności przeciw wychowaniu religijnemu w szkolnictwie państwowem, to powiedział bardzo wyraźnie Episkopat Polski na naradzie wszystkich Ks. Arcybiskupów w Warszawie z dnia 7-go lutego 1930, po której wydano oświadczenie, głoszące:

„Od pewnego czasu poczęły się ujawniać w kwestjach, dotyczące młodzieży szkolnej, niepokojące dążności czynników, wpływających na kształtowanie się ducha naszej młodzieży... (Tu wymieniono działalność Zw. Naucz. Szk. Powsz., dalej t. zw. Pedagogium w Warszawie, dalej głośną naradę w Łowiczu z udziałem przedstawicieli Min. Ośw.). Niestety, także niektóre zarządzenia samego Ministertwa W. R. i O. P. wskazują na to, że i w tych najwęższych sferach wychowawczych i oświatowych panuje nieodwołalne potrzeby religijnego wpływu na wyrobienie ducha młodzieży (tu przykłady)... Szczególnie niepokojące działają pewne oświadczenia p. Ministra W. R. i O. P. co do roli religii w wychowaniu młodzieży... Ponadto w dziedzinie moralnej zatruwają polecanie przez Ministerstwo W. R. i O. P. pisarza, znanego ze swych zgubnych poglądów na moralność prywatną i publiczną, jako prelegenta dla młodzieży... Objawy takie dowodzą, że państwowe czynniki wychowawcze dążą do nadawania szkolnemu wychowaniu cech jeśli nie bezreligijności, to religijności mglistej i symbolizmu wyznaniowego... Episkopat Polski, będąc głównym opiekunem dusz młodzieży, odczuwa szczególniejszy sposób niebezpieczeństwa z takich prądów płynące i potępiła je, jako niweczące moralność chrześcijańską, a nawet podstawy trwałości państwowej. Konferencja Ks. Ks. Arcybiskupów omówiła wytyczne dla przeciwdziałania tym szkodliwym objawom. Stanowisko przez Episkopat zajęte jest zgodne z ostatnią Encykliką Ojca Św. o wychowaniu młodzieży, która także wskazuje na wyżej naplętnowane niebezpieczeństwa... Równocześnie postanowiono, że Episkopat! zwróci się do Rządu z odpowiednimi postulatami...”

Tymczasem nagle p. minister wyz. rel. i ośw. odwraca sprawę w tym kierunku, że zwalcza się... istnienie państwowego wychowania młodzieży.

Są to sposoby zbyt „uproszczone”.

Przeciwnikami zaś polityki wzmocnienia Pomorza i budowy Gdyni, według sanacji. byli narodowcy. W broszurze tej czytamy:

„Po drugiej stronie są ci, którzy ze swolm hertszem Wojciechem Trampczyńskim, najczacieklej sprawę budowy Gdyni zwalcza, którzy, kiedy byli u władzy, zaprzeczali naszą politykę morską”.

Kto był przeciwnikiem włączenia Pomorza do Polski, kto przez eksperymenty kijowskie przyczynił się do straty znacznej części Śląska i Warmji z Mazurami — o tem wiemy dobrze!

Dzisiaj tylko zwracamy uwagę, iż sanacja nazywa jednego z najbardziej zarliwych Polaków w walce z Niemcami za czasów zarobczych, b. marszałka Sejmu i b. marszałka Senatu hertszem. Wyrazu hertszt używa się, jak wiadomo, w znaczeniu jaknajgorszem. Mówią się: hertszt złodziej, hertszt bandytów, hertszt wlamy-wacy.

Patrjoci polscy zapanują sobie te wyzyska i odpowiedzą przy wyborach głosowaniem za marszałkiem Trampczyńskim, który jest wodzem narodowców w walce w obronie prawa i praworządności.

Kto będzie głosował za jedynkę.

Porusza ten temat ABC i słusznie stwierdza, że przedewszystkiem będą głosowali „pierwszobrygadziści”, czyli grupa pułkowników, obok nich bebosowy i „czwarta brigada” pomajowa, składająca się z żubrów wieńskich, niewieskich i dzikowskich, a także brigada „tolstojozwów”, czyli zwolenników niesprzeciwiania się złu. Ta ostatnia grupa to ci, którzy kornie zginają kark przed złem, bo brak im charakteru do walki. Są na zakończenie inni:

Wreszcie na okres wyborczy pozyskała sobie sanacja niezwykle cenne brigady szturmowe, nie pytając kto zech, byle chcieli głosować. Sądząc z odczuw wernopodpędnych, ogłoszonych w prasie sanacyjnej, będą głosować na jedynkę:

1) Cyganie z „królem” Cwiekiem na czele, który już wśród bicia w kołty miedziane i bębneki z dzwonczkami ogłosił swój akces do sanacji!

2) Marjawiel z „arcybiakupem” Kowalskim na czele, który miał już w to-mierze „objawienie”, ogłoszone w „Marjawickiej Myśli Narodowej”. Harem man-

ni, Przeciwnikami zaś polityki wzmocnienia Pomorza i budowy Gdyni, według sanacji. byli narodowcy. W broszurze tej czytamy:

„Po drugiej stronie są ci, którzy ze swolm hertszem Wojciechem Trampczyńskim, najczacieklej sprawę budowy Gdyni zwalcza, którzy, kiedy byli u władzy, zaprzeczali naszą politykę morską”.

Kto był przeciwnikiem włączenia Pomorza do Polski, kto przez eksperymenty kijowskie przyczynił się do straty znacznej części Śląska i Warmji z Mazurami — o tem wiemy dobrze!

Dzisiaj tylko zwracamy uwagę, iż sanacja nazywa jednego z najbardziej zarliwych Polaków w walce z Niemcami za czasów zarobczych, b. marszałka Sejmu i b. marszałka Senatu hertszem. Wyrazu hertszt używa się, jak wiadomo, w znaczeniu jaknajgorszem. Mówią się: hertszt złodziej, hertszt bandytów, hertszt wlamy-wacy.

Patrjoci polscy zapanują sobie te wyzyska i odpowiedzą przy wyborach głosowaniem za marszałkiem Trampczyńskim, który jest wodzem narodowców w walce w obronie prawa i praworządności.

Kto będzie głosował za jedynkę.

— „Od pewnego czasu poczęły się ujawniać w kwestjach, dotyczące młodzieży szkolnej, niepokojące dążności czynników, wpływających na kształtowanie się ducha naszej młodzieży... (Tu wymieniono działalność Zw. Naucz. Szk. Powsz., dalej t. zw. Pedagogium w Warszawie, dalej głośną naradę w Łowiczu z udziałem przedstawicieli Min. Ośw.). Niestety, także niektóre zarządzenia samego Ministertwa W. R. i O. P. wskazują na to, że i w tych najwęższych sferach wychowawczych i oświatowych panuje nieodwołalne potrzeby religijnego wpływu na wyrobienie ducha młodzieży (tu przykłady)... Szczególnie niepokojące działają pewne oświadczenia p. Ministra W. R. i O. P. co do roli religii w wychowaniu młodzieży... Ponadto w dziedzinie moralnej zatruwają polecanie przez Ministerstwo W. R. i O. P. pisarza, znanego ze swych zgubnych poglądów na moralność prywatną i publiczną, jako prelegenta dla młodzieży... Objawy takie dowodzą, że państwowe czynniki wychowawcze dążą do nadawania szkolnemu wychowaniu cech jeśli nie bezreligijności, to religijności mglistej i symbolizmu wyznaniowego... Episkopat Polski, będąc głównym opiekunem dusz młodzieży, odczuwa szczególniejszy sposób niebezpieczeństwa z takich prądów płynące i potępiła je, jako niweczące moralność chrześcijańską, a nawet podstawy trwałości państwowej. Konferencja Ks. Ks. Arcybiskupów omówiła wytyczne dla przeciwdziałania tym szkodliwym objawom. Stanowisko przez Episkopat zajęte jest zgodne z ostatnią Encykliką Ojca Św. o wychowaniu młodzieży, która także wskazuje na wyżej naplętnowane niebezpieczeństwa... Równocześnie postanowiono, że Episkopat! zwróci się do Rządu z odpowiednimi postulatami...”

Tymczasem nagle p. minister wyz. rel. i ośw. odwraca sprawę w tym kierunku, że zwalcza się... istnienie państwowego wychowania młodzieży.

Są to sposoby zbyt „uproszczone”.

Przeciwnikami zaś polityki wzmocnienia Pomorza i budowy Gdyni, według sanacji. byli narodowcy. W broszurze tej czytamy:

„Po drugiej stronie są ci, którzy ze swolm hertszem Wojciechem Trampczyńskim, najczacieklej sprawę budowy Gdyni zwalcza, którzy, kiedy byli u władzy, zaprzeczali naszą politykę morską”.

Kto był przeciwnikiem włączenia Pomorza do Polski, kto przez eksperymenty kijowskie przyczynił się do straty znacznej części Śląska i Warmji z Mazurami — o tem wiemy dobrze!

Dzisiaj tylko zwracamy uwagę, iż sanacja nazywa jednego z najbardziej zarliwych Polaków w walce z Niemcami za czasów zarobczych, b. marszałka Sejmu i b. marszałka Senatu hertszem. Wyrazu hertszt używa się, jak wiadomo, w znaczeniu jaknajgorszem. Mówią się: hertszt złodziej, hertszt bandytów, hertszt wlamy-wacy.

Patrjoci polscy zapanują sobie te wyzyska i odpowiedzą przy wyborach głosowaniem za marszałkiem Trampczyńskim, który jest wodzem narodowców w walce w obronie prawa i praworządności.

Kto będzie głosował za jedynkę.

Porusza ten temat ABC i słusznie stwierdza, że przedewszystkiem będą głosowali „pierwszobrygadziści”, czyli grupa pułkowników, obok nich bebosowy i „czwarta brigada” pomajowa, składająca się z żubrów wieńskich, niewieskich i dzikowskich, a także brigada „tolstojozwów”, czyli zwolenników niesprzeciwiania się złu. Ta ostatnia grupa to ci, którzy kornie zginają kark przed złem, bo brak im charakteru do walki. Są na zakończenie inni:

Wreszcie na okres wyborczy pozyskała sobie sanacja niezwykle cenne brigady szturmowe, nie pytając kto zech, byle chcieli głosować. Sądząc z odczuw wernopodpędnych, ogłoszonych w prasie sanacyjnej, będą głosować na jedynkę:

1) Cyganie z „królem” Cwiekiem na czele, który już wśród bicia w kołty miedziane i bębneki z dzwonczkami ogłosił swój akces do sanacji!

2) Marjawiel z „arcybiakupem” Kowalskim na czele, który miał już w to-mierze „objawienie”, ogłoszone w „Marjawickiej Myśli Narodowej”. Harem man-

ni, Przeciwnikami zaś polityki wzmocnienia Pomorza i budowy Gdyni, według sanacji. byli narodowcy. W broszurze tej czytamy:

„Po drugiej stronie są ci, którzy ze swolm hertszem Wojciechem Trampczyńskim, najczacieklej sprawę budowy Gdyni zwalcza, którzy, kiedy byli u władzy, zaprzeczali naszą politykę morską”.

Kto był przeciwnikiem włączenia Pomorza do Polski, kto przez eksperymenty kijowskie przyczynił się do straty znacznej części Śląska i Warmji z Mazurami — o tem wiemy dobrze!

Dzisiaj tylko zwracamy uwagę, iż sanacja nazywa jednego z najbardziej zarliwych Polaków w walce z Niemcami za czasów zarobczych, b. marszałka Sejmu i b. marszałka Senatu hertszem. Wyrazu hertszt używa się, jak wiadomo, w znaczeniu jaknajgorszem. Mówią się: hertszt złodziej, hertszt bandytów, hertszt wlamy-wacy.

Patrjoci polscy zapanują sobie te wyzyska i odpowiedzą przy wyborach głosowaniem za marszałkiem Trampczyńskim, który jest wodzem narodowców w walce w obronie prawa i praworządności.

Kto będzie głosował za jedynkę.

Porusza ten temat ABC i słusznie stwierdza, że przedewszystkiem będą głosowali „pierwszobrygadziści”, czyli grupa pułkowników, obok nich bebosowy i „czwarta brigada” pomajowa, składająca się z żubrów wieńskich, niewieskich i dzikowskich, a także brigada „tolstojozwów”, czyli zwolenników niesprzeciwiania się złu. Ta ostatnia grupa to ci, którzy kornie zginają kark przed złem, bo brak im charakteru do walki. Są na zakończenie inni:

Wreszcie na okres wyborczy pozyskała sobie sanacja niezwykle cenne brigady szturmowe, nie pytając kto zech, byle chcieli głosować. Sądząc z odczuw wernopodpędnych, ogłoszonych w prasie sanacyjnej, będą głosować na jedynkę:

1) Cyganie z „królem” Cwiekiem na czele, który już wśród bicia w kołty miedziane i bębneki z dzwonczkami ogłosił swój akces do sanacji!

2) Marjawiel z „arcybiakupem” Kowalskim na czele, który miał już w to-mierze „objawienie”, ogłoszone w „Marjawickiej Myśli Narodowej”. Harem man-

ni, Przeciwnikami zaś polityki wzmocnienia Pomorza i budowy Gdyni, według sanacji. byli narodowcy. W broszurze tej czytamy:

„Po drugiej stronie są ci, którzy ze swolm hertszem Wojciechem Trampczyńskim, najczacieklej sprawę budowy Gdyni zwalcza, którzy, kiedy byli u władzy, zaprzeczali naszą politykę morską”.

Kto był przeciwnikiem włączenia Pomorza do Polski, kto przez eksperymenty kijowskie przyczynił się do straty znacznej części Śląska i Warmji z Mazurami — o tem wiemy dobrze!

Dzisiaj tylko zwracamy uwagę, iż sanacja nazywa jednego z najbardziej zarliwych Polaków w walce z Niemcami za czasów zarobczych, b. marszałka Sejmu i b. marszałka Senatu hertszem. Wyrazu hertszt używa się, jak wiadomo, w znaczeniu jaknajgorszem. Mówią się: hertszt złodziej, hertszt bandytów, hertszt wlamy-wacy.

Patrjoci polscy zapanują sobie te wyzyska i odpowiedzą przy wyborach głosowaniem za marszałkiem Trampczyńskim, który jest wodzem narodowców w walce w obronie prawa i praworządności.

Kto będzie głosował za jedynkę.

Porusza ten temat ABC i słusznie stwierdza, że przedewszystkiem będą głosowali „pierwszobrygadziści”, czyli grupa pułkowników, obok nich bebosowy i „czwarta brigada” pomajowa, składająca się z żubrów wieńskich, niewieskich i dzikowskich, a także brigada „tolstojozwów”, czyli zwolenników niesprzeciwiania się złu. Ta ostatnia grupa to ci, którzy kornie zginają kark przed złem, bo brak im charakteru do walki. Są na zakończenie inni:

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Na wstępie posiedzenia Kolo Chreśc.-Narodowe zgłosiło wnioski nagłe w sprawach: 1) przyznania zasiłku zredukowanym robotnikom budowlanym i 2) wstrzymaniu do końca roku szkolnego usuwania z mieszkań służbowych kierowników szkół powszechnych. Wnioski te Rada uchwaliła.

Klub PPS. zgłosił interpelację w sprawie straży ogniowej, jak zwykle bezpodstawnie atakując kierownictwo straży. Magistrat udzielił na nią odpowiedzi na następnym posiedzeniu.

Nowe przesunięcia w państwie sowieckim

Pewne wypadki, jakie się ostatnio wydarzyły w państwie sowieckim, dowodzą, że się coś znów zaczyna psuć w jego mechanizmie. Są to naprzód zmiany na najwyższych stanowiskach w państwie, a ponadto ruchy w świecie robotniczym.

Bardzo wiele do myślenia daje usunięcie komisarza (ministra) skarbu, Briuchanowa, na żądanie „Polit-biura” partii komunistycznej i nominacja Jakowlewa na jego miejsce...
Briuchanow należał do t. zw. prawniczej opozycji. W okresie najostrejszej walki Stalina z „lewem odchyleniem”, w której brał czynny udział, pozyskał zaufanie „decydującego czynnika” i wkrótce został ministrem skarbu. Niecały rok piastował ten urząd. Zaskoczyło mu krytyczne sprawozdanie ze stanu finansów państwa, złożone świeżo na sesji „Polit-biura” partii bolszewickiej.

Briuchanow ocenia bardzo pesymistycznie obecnie stan gospodarczo-finansowy państwa, który mu się przedstawia w postaci wręcz „rozpaczelivej”, jak brzmią doniesienia prasy zagranicznej; za największy zaś błąd i stałe zagrożenie stanu gospodarczego sowietów uważa Briuchanow niszczenie chłopskich gospodarstw „kulackich” przez t. zw. kolektywizację rolną.
To wystąpienie Briuchanowa zacytowało o jego losie. Ustąpił więc, a na jego miejsce przychodzi Jakowlew, dotychczasowy komisarz (minister) rolnictwa. Jakowlew — o ile wierzyć prasie zagranicznej — nie jest żadną znakomitością. Karjerę swoją zawdzięcza swojemu ślepemu zaufaniu do Stalina, którego idee kolektywizacji rolnictwa realizował w ub. roku z zapalem godnym lepszej sprawy i ślepem posłuszeństwem dla czerwonego dyktatora.

Życie gospodarcze. Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA. (Pat.) — Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października br. wykazuje zapas złota 561 935 tys. zł. tj. o 24 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 10 065 tys. do sumy 287 044 tys. zł. Natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 2 853 tys. zł. do sumy 120 166 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 12 074 tys. zł. i wynosi

Dłuższą dyskusję wywołały: modyfikacja par. 9 Pragmatyki służb. dla pracowników miejskich (warunki stabilizacji) oraz zmiany przepisów o organizacji komisji dyscyplinarnej.
Pozatem Rada dokonała przeniesień kredytów w budżecie, załatwiła szereg spraw drobnych i wreszcie dokonała wyborów 6 członków i tyluż zastępców do komisji szacunkowej do spraw podatku dochodowego drugiego urzędu podatkowego m. Wilna oraz wyborów uzupełniających do obwodowych komisji wyborczych.

Należy jeszcze nadmienić, iż Rada miejska zatwierdziła wydatki na urządzenie nowej sali publicznej dla zgromadzeń przy ul. Końskiej (u wylotu Hetmańskiej). Charakterystyczną dla obecnych stosunków jest to, że nowa sala będzie gotowa do użytku od 1 grudnia r. b., czyli w chwili otwarcia już nowoobranego Sejmu.

Wychodzimy w okres zaostrej walki gotówkowej.

Charakterystycznym przyczynkiem do obecnej sytuacji finansowej jest fakt, zaobserwowany poraz pierwszy od dłuższego czasu — spadek wkładów w kasach oszczędności. Run ten dotknął również i P. K. O., która dla zamaskowania istotnego stanu rzeczy nie opublikowała osobno stanu wkładów we wrześniu, lecz za cały kwartał.
Wspomniany spadek wywołany został kilkoma powodami. M. in. przyczynił się do tego popyt za dolarem gotówkowym, dalsze wycofywanie, względnie spłacanie kredytów zagranicznych, oraz ostrzejsza cenzura Banku Polskiego. Szczególnie silnie spadły wkładki w Warszawie, oraz we Lwowie. Silniejsze wycofywanie wkładów oszczędnościowych we Lwowie stoi w związku z akcją dywersyjną Ukraińców. W ostatnim jednak czasie wskutek pacyfikacji województw wschodnich ustał popłoch we Lwowie.
Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że sytuacja polityczna wewnątrz kraju wywarła niekorzystny wpływ na t. zw. ruch kapitałów.

W kołach gospodarczych bowiem wskazują na to, iż w ostatnim czasie odpłynęła zagranicę poważniejsza ilość kapitału krajowego, co tłumaczy również w pewnej mierze ubytek walut i dewiz w Banku Polskim.
Rozwój stosunków w najbliższej przyszłości nie będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa kształtował się pomyślnie, gdyż oczekiwać należy wzmocnienia się ciasnoty gotówkowej w związku ze spadkiem kapitałów obrotowych.

Musimy zatem liczyć się ze zwiększeniem się trudności na rynku pieniężnym, co wywrze swój wpływ i na stosunki w handlu i w przemyśle, tem więcej, że w kołach kierowniczych Banku Polskiego zaznacza się tendencja do podtrzymania zaostrego kursu co do udzielania kredytów, oraz redukcji obiegu banknotów dla ochrony kursu złotego.

DZIŚ W RADJO

GODZ. 20-15
Robert Casadesus (fortepian).

Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu banknotów wynosi 43,52 proc.

Wchodzimy w okres zaostrej walki gotówkowej.

Charakterystycznym przyczynkiem do obecnej sytuacji finansowej jest fakt, zaobserwowany poraz pierwszy od dłuższego czasu — spadek wkładów w kasach oszczędności. Run ten dotknął również i P. K. O., która dla zamaskowania istotnego stanu rzeczy nie opublikowała osobno stanu wkładów we wrześniu, lecz za cały kwartał.
Wspomniany spadek wywołany został kilkoma powodami. M. in. przyczynił się do tego popyt za dolarem gotówkowym, dalsze wycofywanie, względnie spłacanie kredytów zagranicznych, oraz ostrzejsza cenzura Banku Polskiego. Szczególnie silnie spadły wkładki w Warszawie, oraz we Lwowie. Silniejsze wycofywanie wkładów oszczędnościowych we Lwowie stoi w związku z akcją dywersyjną Ukraińców. W ostatnim jednak czasie wskutek pacyfikacji województw wschodnich ustał popłoch we Lwowie.
Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że sytuacja polityczna wewnątrz kraju wywarła niekorzystny wpływ na t. zw. ruch kapitałów.

W kołach gospodarczych bowiem wskazują na to, iż w ostatnim czasie odpłynęła zagranicę poważniejsza ilość kapitału krajowego, co tłumaczy również w pewnej mierze ubytek walut i dewiz w Banku Polskim.
Rozwój stosunków w najbliższej przyszłości nie będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa kształtował się pomyślnie, gdyż oczekiwać należy wzmocnienia się ciasnoty gotówkowej w związku ze spadkiem kapitałów obrotowych.

Musimy zatem liczyć się ze zwiększeniem się trudności na rynku pieniężnym, co wywrze swój wpływ i na stosunki w handlu i w przemyśle, tem więcej, że w kołach kierowniczych Banku Polskiego zaznacza się tendencja do podtrzymania zaostrego kursu co do udzielania kredytów, oraz redukcji obiegu banknotów dla ochrony kursu złotego.

GIEŁDA

WARSZAWA 23.X (Pat.)
Waluty i dewizy:
Dolary 8,935—8,955—8,915.
Franki francuskie 35,01—35,10—34,92.
Belgia 124,39 124,70—124,08.
Budepešť 156,14—156,54—155,74.
Londyn 43,34—43,45—43,23.
Nowy York 8,912—8,932—8,892.
Oslo 238,67—239,27—238,07.
Paryż 35,01—35,10—34,92.
Praga 26,44—26,51—26,38.
Nowy York kabel 8,921—8,941—8,90.
Szwajcaria 173,24—173,67—172,81.
Stokholm 239,50—240,10—239,90.
Wiedeń 125,79—126,10—125,48.
Włochy 46,71—46,83—46,59.
Berlin w obrotach prywatnych 212,26.

Papiery procentowe:
Pożyczka inwestycyjna 99 — 103 — 100,50; Premja dolarowa 56 — 55,25, 6% dolarowa 78, 7% stabilizacyjna 82, 10%, kolejowa 104, 8%, L. Z. B. G. K. I. B. R., obligacja B. G. K. 94. Te same 7%, 83,25, 8%, obl. B. G. K. budowlane 4-ta em. 93, 4%, 1/2 L. Z. ziemskie 51,50, 4%, warszawskie 51,50—52, 5%, warszawskie 55,50, 8%, warszawskie 71,25—81, 8%, Częstochowy 61,50, 8%; Łódź 65,75, 10%, Siedlec 75,75, 3%, pożycz. budowlana 50.

Akcje:
Bank Polski 154,50—153, Zachodni 70, Cukier 34—35, Węgiel 35,25 — 5,50, Parowoz 1 i 2 em. 17,50,

Sport.

„Ognisko” w Warszawie.
Rewanżowy mecz piłki koszykowej z „Polonią” warszawską, a „Ogniskiem”, zakończył się nie-spodziewanym wynikiem, gdyż drużyna Wilnian grała wspaniale i wywalczyła z Polonią zaszczytny wynik, pomimo, iż mecz prze-grała

Wynik 34 do 24 pkt., z drużyną, która jest najlepszym zespołem Warszawy, a w Polsce, prawdopodobnie w roku 1930, jeśli nie zostanie mistrzem, to zdobędzie wice mistrzostwo, mówi sam za siebie.

Gra Ogniska pozostawiła w Warszawie jak najlepsze wrażenia wśród licznie zebranej publiczności.

Ognisko grało w następującym składzie: Mironowicz, Ziencowicz I i II, Puszkarkiewicz i Radoziul, kierownikiem ekspedycji był p. Zamejć.

Dzisiaj zebranie zarządu Sekcji narciarskiej A. Z. S.

Dzisiaj w sali konferencyjnej A. Z. S. odbędzie się zebranie zarządu Sekcji narciarskiej najlepszego klubu Wileńskich, na którym omawiane będą sprawy związane z nadchodzącym sezonem. Początek zebrania o godzinie 18-ej.

Zawody lekkoatletyczne.

W niedzielę o godzinie 10-ej rano na boisku Ośrodka W. F. odbywać się będzie tradycyjny drużynowy trójbo lekkoatletyczny o nagrodę Ośrodka W. F.
Dotychczas nagroda została zdobyta w roku 1927 i 1928 przez A. Z. S., a w roku 1929 zdobyła ją Pogoń. W tym roku najwięcej szans mają akademicy, którzy walczyć będą z zawodnikami innych klubów.
Ja. Nie.

Ostatnie zawody kolarskie.

W niedzielę, 26 b. m., o godz. 10-ej rano, Wileńskie T-wo Cyklistów organizuje ostatni, w bieżącym sezonie, bieg kolarski krótkodystansowy. Zapisujący się zawodnicy, winni zameldować się w Zarządzie T-wa, Niemiecka 9. Bieg odbędzie się na sosie grodzkiej. Zbiórka zawodników o godz. 9-ej rano na pl. Orzeszkowej.

Z kraju.

P. starosta Neugebauer urzędza obchód.

Jak wiadomo sanacja nie chciała wspólnie z całym narodem obchodzić 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami w dniu 15 sierpnia.

Święto zwycięstwa sanacja obchodziła dopiero 19 października. W dniu tym został również zorganizowany obchód w Wilejce powiatowej. Oczywiście galówkę organizowała władza administracyjna. Obchód wypadł istotnie wspaniale. Blisko 3000 ludzi ze wszystkich zakątków powiatu wileńskiego wysłuchało przemówień o zasługach „tego, który” i t. d.

P. starosta Neugebauer osiągnął nieładny sukces. Przedstawienie się udało. Warto jednak zaznaczyć za kulisy i zobaczyć w jaki sposób cały spektakl zareżyserowano.

A było to tak: p. starosta nakazał wójtom, a wójtowie sołtyśsom, żeby ludność męską w wieku od 18 do 45 lat stawiała się do Wilejki. Na wsi powstał popłoch, rozumiano, że już jest wojna, że ogłoszono powszechną mobilizację. Kobiety płakały, mężczyźni wzięwszy tobołki na plecy kłękli, ale rozkaz rozkazem — tłumy stawiły się w Wilejce. W niektórych miejscowościach „pobór” odbywał się w nocy.

Sposób urządzenia uroczystości nowy i bardzo oryginalny. Wątpliwe jednak, czy w takich okolicznościach wysłuchane przemówienia o zasługach obecnego premiera zdołały kogo zjednać dla państwowości polskiej.
A. G.

KOMUNIKAT KLUBU MŁODYCH.

W piątek dnia 24 bm., w sali Klubu Narodowego przy ul. Orzeszkowej 11, odbędzie się

ZEBRANIE REFERATOWO-DYSKUSYJNE,

na którym p. prof. Wacław KOMARNICKI wygłosi referat p. t.

„NAPRAWA USTROJU”.

Początek o godz. 7 min. 30 wiecz. Obecność członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

Lustracja urzędu starościskiego w Święcianach.

W dniu wczorajszym, wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz w towarzysze naczelnika wydziału bezpieczeństwa Bruniewskiego przeprowadził lustrację urzędu starościskiego w Święcianach i odbył z tamtejszym starostą konferencję „w sprawach bieżących”.

Aresztowania w oddziałach Tow. Szkół Białoruskiej.

Z Wolożyna donoszą, iż nocy ubiegłej na terenie powiatu Wolożyńskiego władze bezpieczeństwa publicznego dokonały masowych rewizji wśród komunistycznych działaczy białoruskich. W wyniku rewizji znaleziono wiele materiału kompromitującego oraz stwierdzono, iż w oddziałach T-wa Szkół Białoruskiej istniały jaszczki komunistyczne. Znaleziono szereg instrukcji i rozkazów z Mińska. Wobec tego z polecenia władz sądowych aresztowano około 40 członków T. S. B. i działaczy Białorusinów. Aresztowanych umieszczono w więzieniu powiatowym. (g)

Przygnięcie pnem drzewa.

W czasie ścinania w lesie drzewa z pnia przez mieszkańców wsi Kisiewo, gm. Wólkockiej Kruka Aleksandra i jego syna Edwarda, walące się drzewo przygniotło Kruka Edwarda, który wskutek pęknięcia czaszki zmarł natychmiast. Ojciec tak się przejął śmiercią syna, iż dostał ataku hysterji, wobec czego umieszczono go w szpitalu. (d)

Nieszczęśliwy wypadek w młynie.

Wczoraj w m. Jodach pow. brasławskiego w młynie parowym Benjamina Zilbermana podczas puszczania maszyny wpadł między koła robotnik Paweł Bobczunek, który został pochwycony przez pas transmisyjny i zmiażdżony.

Z Litwy.

Aresztowanie rodziny polskiej pod zarzutem szpiegostwa.

Z pogranicza donoszą: W nocy z dnia 21 na 22 b. m. w rejonie wsi Dzytele w pobliżu Mejlana odcinka granicznego Kierno straż litewska graniczna aresztowała pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski, całą rodzinę Piotra Wyslockiego, złożoną z siedmiu osób.
Aresztowanych wywieziono autem wojskowym do Szawel. Mieszkanie Wyslockiego zostało przez policję litewską opieczętowane. g.

ROZMAITOŚCI.

Truczna pszczoła lekarstwem na reumatyzm.

Na ostatnim kongresie medycznym w Londynie długotrwałą dyskusję wywołała kwestja leczenia reumatyzmu przy pomocy trucziny pszczelnej. Metoda ta w ostatnich czasach coraz częściej stosowana jest przez lekarzy i niemal zawsze z wynikiem dodatnim. Wśród pszczelarzy uczajające działanie trucziny pszczelnej przedstawiają się do ciała człowieka w chwili użądlenia,

Mąż jako główna wygrana.

W Ameryce, podobnie przesła, jak i w Europie, kobiety co do liczności mają znaczną przewagę nad mężczyznami. Szczególnie źle pod tym względem przedstawiają się stosunki w mieście Lottowa w Stanie Georgia; tam bowiem na jednego mężczyznę przypadają aż trzy kobiety. Umiął wyzyskać tę „konjunkturę” pewien tamtejszy businessman i wpadł na pomysł oryginalnej loterii.

Loteria owego spryciarza miała kolosalne powodzenie tembardziej, że prócz męża miała owa szczęśliwa dama otrzymać posag w wysokości 60 tysięcy dolarów. Kilkadziesiąt tysięcy kobiet wzięło udział w tej imprezie. Wygrana padła na 19-letnią Barbare Shate.

Młodzieniec, który zgodził się za odpowiednim wynagrodzeniem na odegranie roli owej żywej premji loteryjnej, miał jednak szczęście: dostała mu się żona młoda, piękna i sympatyczna. A przecież los mógłby mu wypaść fatalnego figla.

Pies skazany na śmierć.

W Atlantic City pies ugryzł pewną kobietę. Kobieta ta udala się do sądu, ale zamiast zaskarzyć właściciela psa, zaskarżyła samego psa o zadanie jej niebezpiecznych ran ciała. Sędzia skazał psa na karę śmierci. Biedny skazaniec nie zdawał sobie sprawy z tego, co go czeka. Wzruszony tem jeden z przyjaciel, jakich pies miał wśród ludzi, przemycił psa przez granicę do innego stanu. Tu puścił go wolno. Czworonożny skazaniec był ocalony.

Córka Rasputina pogromczynią tygrysów.

Na przedmieście Bordeaux przybył wędrowny cyrk. Rozstawiono namioty, klatki z dzikimi bestjami, a kolorowe afisze zawiadomiły miasto o „olbrzymim sensoryjnym programie cyrkowym”. Ale największą atrakcją stanowi „wszechświatowej sławy pospromicielek tygrysów”, która ukaże się w klatce wraz ze swym dzikiem wychowankiem. Jest to Marja Rasputin, córka człowieka, który ongi trząsał całą Rosją carską.

Szczury podkopują ulicę w Berlinie.

Ostatnio władze miejskie w Berlinie musiały zamknąć jedną z ulic z tego powodu, że szczury całkowicie podkopaly jezdnię. Urządziły one sobie pod jezdnią olbrzymie korytarze wielometrowej długości, które dochodziły niemal pod warstwę asfaltu. Przy robotach podziemnych stwierdzono, że szczury nie oszczędziły nawet grubych rur wodociagowych.

J. N. POTAPIENKO.

Historja pewnej komuny.

Ze wspomnień studenta.

Tu jednak, gdzie nas czterech spało, trzeba się było z tem liczyć. Jagielonow z właściwą sobie subtelnością ani słówkiem nie zdradzał się, jak mu to było przykre, jednak domyśleć się nie trudno było, gdy wieczorem niespokojnie z boku na bok się przewracał, wzdychał i wszelkimi sposobami próbował zasłonić sobie oczy, które blask świecy raził.

Kirdiaga nie odznaczał się zbytnią delikatnością, to też zaraz pierwszego wieczora zaprotestował bardzo energicznie:
— Ty, towarzyszu, zgasz tam świecę. Ja przy świetle za nic w świecie nie zasnę.
— A ja bez książki zasnąć nie mogę—odparł Fiedia.
— Jak sobie chcesz, a przyjęto spać bez świecy i cały świat tak robi.

Fiedia, który w gruncie przysznawał, że Kirdiaga ma rację, poddał się i zgasił świecę ale też za to całą noc oka nie zmrzył. W ciągu następnych kilku nocy próbował zmusić się zasnąć bez książki, ale wszelkie pod tym względem usiłowania były daremne. W końcu przyszła mu następująca myśl:

z wieczora zgasił światło i leżał cicho dopóty, nim wszyscy nie zasnęli, poczem zapalił świecę i rozpoczął ulubioną lekturę. Jagielonow i ja spaliliśmy snem sprawiedliwych i nie byłibyśmy tego zauważyli gdyby nie następujący wypadek.

Kirdiaga, który także już spał, rozbudził widocznie blask świecy. Wstał on cicho z łóżka, podkradł się niezauważnie do Fiedia, i gdy ten całkowicie pogrążony był w stronach „Historji państwa rosyjskiego”, zdmuchnął mu pod nosem światło. Fiedia, zaskoczony tem i nie zdając sobie narazie sprawy z tego jak się to stało — krzyknął na głos... zbudzeni znieznacka posłyszeliśmy jakieś szmatowanie, padło kilka ostrych wyrazów jak „świństwo”, „gwalt”, „nikczemność”... wszystko to jednak trwało niedługo. Kirdiaga, ze zwykłym spokojem wypowiedział kilka mądrych sentencji o prawach i obowiązkach członków komuny, o potrzebie poświęcenia osobistych narowów dla ogółu — Fiedia ustąpił to za parę minut po tym drobnym incydencie zapanaował zupełny spokój, członkowie komuny spali — tylko Fiedia tej nocy już nie zasnął. Była to ofiara „dla dobra ogółu”.

Jagielonow miał swego rodzaju defekt: często w nocy wyskakiwał on nieprzymyślnie z łóżka, coś głośno przez sen mówił, niekiedy krzyczał, wołał o pomoc, jakgdyby go ktoś dusił, to znowu wzbuchał płaczem. Były to skutki rozstroju nerwów całkiem zrozumiałe po tej tragedji rodzinnej którą przeżył. To też Fiedia i ja, chociaż znieznacka rozbudzeni, znośliśmy to milczący. Natomiast Kirdiaga

oburzał się głośno za każdym razem i bez ceremonji dawał wyraz swemu oburzeniu:
— Co za delikatność powiedzcie proszę! — zrzędził on głosem ochryplym i niezwykle grubym, jak to bywa u człowieka dopiero co ze snu zbudzonego — przysniło mu się jakieś głupstwo i wrzeszczy jak opętany!

Jagielonow milczał zawstydzony, ale cierpienie jego bardziej się jeszcze wzmagalo.

Kirdiaga, który nas na każdym kroku strofiwał żądając najrozmaitszych ustępstw i ofiar „dla dobra ogółu” — miał swoje narowy, których ani myślał się wyrzekać, jakkolwiek były one dla nas bardzo uciążliwe, przedewszystkiem palił on bez przerwy najgorszego gatunku tytoń, owinięty w papier gazetowy, od czego gęste kleby śmierdzącego dymu wisiały ustawicznie pod niskim naszym sufitem. Okna w naszym pokoju nie miały lufcików, więc wypadalo dla przewietrzenia otwierać drzwi. Fiedia i ja mieliśmy zdrowe płuca, ale wątył Jagielonow kaszlał od dymu i od przeciągów. Naprawdę błągał on Kirdiaga:
— Czyż nie można palić w sieniach? Przecie to niehygieniczne...!

Na co odpowiadał Kirdiaga jedną z swych niezrównanych sentencji, które zawsze i na wszelki wypadek miał w pogotowiu:
— Hygieną to przesąd burżuazyjny, wymyślony przez ludzi bogatych, którzy mają obszerne mieszkania o kilkudziesięciu pokojach. Tytoń podnieca system nerwowy, dobroczynnie działa na mózg pobudzając go do intensywnej pracy na dobro ludz-

kości. Ty, towarzyszu, z twojemi wypieszczonemi nerwami, słabem zdrowiem, jeżeli nie chcesz być ciężarem dla społeczeństwa, powinieneś się hartować, inaczej zginiesz marnie w walce o byt. Trzeba być spartaninem! Niech diabli wezmą!..

— Alboż spartanie znali tytoń? — próbował nieśmiało zaprotestować Fiedia.
— Nie znali, bo byli głupi... to też nic wielkiego nie działałi w historji.

Gorsze niż nalóg palenie i stokrotnie bardziej uciążliwe dla otoczenia było jednak niechujstwo Kirdiaga. Niedopalki papierosów rzucał on tam gdzie własnie stał, było ich pełno wszędzie: na podłodze, po kątach... Niekiedy z jakimś zawziętym grymasem, jak gdyby: diawłi pluskwę lub innego, wstrętnego pasorczyka, gasił je w spodeczku od herbaty, lub pogrążał w talerzu, z którego dopiero co jadł zupę.

Najwstrętniejszym był jednak zwyczaj spływania na podłogę i rozcierania płwociny butem Jagielonow za każdym razem wzdrygał się, zmieniał na twarzy i pośpiesznie wybiegał do sieni.

— Powiedzieć proszę, co za delikatność. Nie widzieli jasnie wielmożnego pana hrabiogo — mawiał Kirdiaga, po raz drugi spływając na znak najwyższej pogardy. — To są skutki idiotyczności, burżuazyjnego wychowania. A wszystko to dlatego, towarzyszu, że cie w dzieciństwie za mało bito, nie batożył ciebie o. Inspektor. Ach! towarzyszu! dużo musicie pracować nad sobą, żeby się zahartować.

(c d. n.)

KRONIKA.

Z miasta.

— **Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego.** Komitet Obchodu 100-nej rocznicy powstania listopadowego z udziałem przedstawicieli całego społeczeństwa i garnizonu wileńskiego ustalił zasadnicze ramy dla obchodu. Wstępne uroczystości odbędą się w sobotę dn. 29 listopada. Przez ulice miasta w dniu tym przeciągną kompanie honorowe i zastępy młodzieży z orkiestrami. W szkołach i koszarach odbędą się okolicznościowe odczyty i pogadanki dla młodzieży i żołnierzy. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę 30 listopada. O godz. 9^{1/2} w Bazylice Katedralnej J. E. ks. Arcybiskup Jalbryżkowski w asyście duchowieństwa odprawi nabożeństwo, kazanie wygłosi J. E. ks. Biskup Bandurski. Po nabożeństwie nastąpi defilada wojskowa i organizacji społecznych, młodzieży, korporacji i stowarzyszeń.

Po południu odbędą się akademie i odczyty dla młodzieży, publiczności i żołnierzy. Wieczorem odbędą się przedstawienia. (d)

Sprawy miejskie.

— **Okrucieństwa rzekawców mijskich będą ukarane.** W dniu wczorajszym Starosta Grodzki w towarzystwie Komendanta P. P. w Wilnie zlustrował rzeźnię mijską. W czasie lustracji stwierdzono, że zwierzęta przeznaczane do uboju leżą związane całymi godzinami, drzące i wystraszone pod oczekującymi krwią sztukami. Widząc w tem wyrafinowane i złośliwe zniechęcanie się nad zwierzętami, zarządził Starosta Grodzki zaareztowanie rzekawców. Po przeprowadzeniu dochodzenia sprawa przekazana zostanie władzom sądowym z wnioskiem pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności karnej. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III.28 r. o ochronie zwierząt przewiduje się dla podobnych przestępstw karę grzywny do 2000 złotych względnie do 6 tygodni aresztu, lub obydwie kary łącznie. (d)

— Specjalny referat budżetowy.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu m. Wilna, na którym między innymi była rozważana sprawa referatu budżetowego w związku z interwencją Urzędu Wojewódzkiego. Prezydent Magistratu zdecydował przyjąć wskazówki Urzędu do wiadomości i utworzyć odpowiedni referat. Nie będzie on jednak wydzialony z działu buchalteryjnego. Kierownictwo referatu obejmie zasłużony pracownik, buchalter Adam Piłsudski. (d)

Sprawy wojskowe

— **Poborowi rocznika 1909.** W dniach 29 i 30 bm. zostaną wcieleni do szeregów poborowi rocznika 1909.

Karty powołania są już obecnie rozsyłane.

— **Dodatkowe posiedzenie komisji poborowej.** Dnia 5 listopada r. b. przy ul. Bazylińskiej 2 odbędzie się dodatkowe posiedzenie komisji poborowej dla tych wszystkich, którzy dotychczas nie stawili się do komisji poborowej. (d)

— **Ważne dla emerytów kolejowych.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości emerytów kolejowych i rencistów, że z dniem 1 listopada r. b. rozpoczyna przedłużoną tożsamość osób zamieszkałych poza Wilnem. Dowody te należy przesyłać do najbliższych zarządców stacji. Emeryci zamieszkałi w Wilnie dowody tożsamości

osoby obowiązani są przedkładać bezpośrednio do wydziału osobowego Dyrekcji, poczynając od 1 grudnia rb.

— **Dyrektor Kolei Państwowych** inż. Falkowski wyjechał w dniu wczorajszym na inspekcję służbową oddziału białostockiego, a następnie w sprawach służbowych uda się do Warszawy. Zastępuje go wicedyrektor inż. Mazurowski.

Poczta i telegraf.

— **Rozmowa telefoniczna między Polską a Szwecją.** Od 1 listopada r. b. dopuszcza się w ruchu telefonicznym między Polską a Szwecją rozmowy błyskawiczne za opłatą dziesięciokrotną, przypadającą za jednostkę rozmowy zwykłej.

Sprawy sanitarne.

— **Stan chorób zakaźnych.** Wydział zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w ubiegłym tygodniu na terenie województwa zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszy 11 (1 zgon), płamisty 3 (1 zgon), plicznica 65 (2 zgony), błonica 9, odr 76, krztusiec 5, gruźlica 25 (7 zgonów), jaglica 74, inne 50. Razem zanotowano 323 wypadków zasilających na choroby zakaźne, w tem 11 zgonów. d

Handel i przemysł.

— **Znakowanie wszelkich towarów pochodzenia zagranicznego.** Z dniem 1 listopada br. wejdzie w życie zarządzenie Min. Przemysłu i Handlu o znakowaniu wszelkich towarów pochodzenia zagranicznego w handlu zewnętrznym. Znaki te umożliwią nabywcom odróżnianie towaru krajowego od zagranicznego i uniemożliwią zarazem wprowadzanie w błąd klientów co do pochodzenia towarów przez nisumiennych kupców. Podobne znakowanie towarów jest od szeregu lat wprowadzane w Niemczech, Francji i innych krajach. d

Z życia stowarzyszeń.

— **Sroda literacka.** Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie rozpoczął dn. 22 b. m. nowy okres Śród Literackich po ferjach letnich. Pierwsza środa została poświęcona Wergilijuszowi i Mistratowi, w tym bowiem roku przypada dwutyściana rocznica urodzin wielkiego poety rzymskiego i setna poety francuskiego.

Odczyt wygłosił p. dziekan St. Glixelli, prof. U. S. B. Zarysował postać Mistrala na tle całej poezji prowanckiej i podkreślił jego znaczenie jako tego, który bardzo się przyczynił do odrodzenia poezji prowanckiej w XIX wieku, prelegent wykazał podobieństwa pomiędzy obu poetami. Wergilijusza i Mistrala łączyły pochodzenie etniczne (pochodzili z Galji) oraz ich powinowactwo duchowe—oba są oryginalni. Najważniejszy utwór Mistrala — „Mireille” wykazuje silny wpływ poety łacińskiego zwłaszcza w technice i używaniu wierzeń i podań ludowych.

Ilustracje odczytu stanowią deklamacje p. Hohendingerówny (pieśń II z IV eklogi) i p. Malinowskiego (wyjątki z „Eneidy”). Następnie p. dr. Safarewicz wygłosił referat o języku Wergilijusza. P. dr. Safarewicz podkreślił głównie to, że język Wergilijusza jest pozbawiony prawie w zupełności cech języka archaicznego, używanego we wcześniejszej literaturze epickiej, a jest raczej odbiciem języka współczesnego poecie.

W końcu p. kurator Pogorzelski przemawiał w sprawie zbierania materiałów do historii walki

o szkołę polską w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Pierwsza Sroda Literacka wywołała w sferach literackich Wilna duże zainteresowanie i ściągnęła do siedziby Z. Z. L. P. licznych członków i gości.

W zastępstwie chorego p. Hulewicza, sekretarza Z. Z. L. P. Srodę zagailla p. H. Romer-Ochenkowska. SSS.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy** komunikują: Począwszy od dnia 17 bm. w sali Kasyna Garnizonowego w Wilnie ul. Mickiewicza 13, odbywają się co piątek od g. 6.30 do 8 wiecz. wykłady z dziedziny wojskowej, studium regulaminów, tudzież zajęcie na stole plastycznym, dla oficerów rezerwy członków Koła Wileńskiego Z. O. R.

Ponadto z dniem 1 listopada b. r. uruchamia się przy Kole Kurs Instruktorski P. W. i W. F. Zajęcia odbywać się będą dwa razy tygodniowo co wtorek i czwartek w godzinach wieczorowych. Komunikują o powyższym Zarząd Koła apeluje do Sz. Kolegów, aby zechcieli zapisać się na Kurs i wykłady, jak również uczęszczać na takowe.

— **Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne.** Na posiedzeniu naukowym, które odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. wpół do ósmej wiecz. w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu, Prof. Dr. Stefan Błachowski wygłosi odczyt pt. „O potocznych natręctwach myślowych”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Kronika policyjna.

— **Kradzież przez balkon.** W dniu 22 b. m. Maczek Stanisław, Archański Nr. 7, zameldował o kradzieży różnej garderoby męskiej i damskiej na ogólną sumę 2.275 złotych. Sprawy kradzieży w nocy z 21 na 22 b. m. przedostali się do mieszkania meldującego, za pomocą sznura, przez balkon.

— **Sezonowa kradzież.** W dniu 22 b. m. Aronowski Lew, Wielka 29, zameldował o kradzieży futra męskiego i innej garderoby, oraz różnej biżuterji na ogólną sumę 2.135 złotych.

— **Kradzież skrzyni jablek.** W dniu 22 b. m. Biniawski Szymon, Piłsudskiego 28, zameldował o kradzieży skrzyni jablek wartości 28 zł. Kradzieży dokonał znany złodziej Jaroczek Konstanty, zam. Wąwozy, numeru domu brak. Jarocza zatrzymano, jableka odebrano i zwrócono poszkodowanemu!

— **Uświadomiona narodowa zła matka.** W dniu 22 b. m. około kościoła św. Teresy, przy ul. Ostrobramskiej znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 6 miesięcy. Przy podrzutku znaleziono kartkę z napisem w języku litewskim: „Proszę o ulokowanie go w przytulku litewskim”. Podrzutka umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś, J. A. Hertz, „Miody las”, będący żywym odzwierciedleniem walki o szkołę polską.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Dziś w dalszym ciągu wyborna komedia francuska Birabeau „Mala grzesznica”.

— **Najbliższe premiery.** Teatry miejskie przygotowują dwie interesujące premiery: w Teatrze na Pohulance „Skrypcze Jesienne” dramat psychologiczny Sarguczewa, w Teatrze „Lutnia” „Nie rzucaj mnie Madame” najnowsza komedia S. Kiedrzyńskiego.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej w „Lutni”.** W sobotę o godz. 3 m. 30 pop. „Pan Jowiński” A. Fredry. Ceny miejsc najniższe od 30 gr.

— **Widowska popołudniowa.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Obu Teatrach miejskich przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych.

W teatrze na Pohulance Szerriffa „Kres wędrówki”, w Teatrze „Lutnia” komedia angielska Erwana „Pierwsza Pani Frazerowa”.

— **Ostatni występ L. Wyrwica w „Lutni”.** W sobotę najbliższą 25-go b. m. o godz. 10 m. 45 w. wystąpi w sali „Lutnia” poraz ostatni niezrównany humorysta polski Leon Wyrwicz.

Bogaty program zapowiada szereg utworów nieprodukcowanych jeszcze w Wilnie.

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc LISTOPAD.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 363 mtr. Program:

Piątek, dnia 24 października 1930 r.
11.58. Sygnal czasu.
12.05. Kabaret (płyty).
13.00. Komunikat meteorologiczny.
15.50. Lekcja francuskiego.
16.15. Koncert popularny (płyty).
17.15. „Jak porucznik szkoły rosyjską” — pog. z Warsz. wygl. nacr. Chrzanowski.
17.45. Koncert z Warsz.
18.45. Kom. L. O. P. P. u.
19.20. Muzyka z płyt.
19.35. Präs. dzien. radj.
20.00. Pogad. muzyczna.
20.15. Koncert symfoniczny z Filharm.

R. Casadeu przed mikrofonem.

W bieżącym sezonie „Polskiego Radja” przewinie się przed mikrofonem polskich stacyj nadawczych długi szereg artystów o światowej sławie. Przątek tego wielkiego sezonu zaczyna się już obecnie.

I tak w piątek, dnia 24 b. m. o godz. 20.15 transmitowany będzie z sali Filharmonji koncert symfoniczny, w którym jako solista wystąpi jeden z wybitniejszych pianistów francuskich doby współczesnej, Robert Casadeu, który wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy n. m. Schumanna niezwykle melodyjny, o prostej lecz wykwintnej formie.

Część orkiestrowa obejmuje dwa

Miejsce, z którego niepowraca się żywym...

W największym więzieniu kobiecym we Francji.

Jest to prawdziwy zamek z przepięknymi schodami i wspaniałymi dziedzińcem, z szeregiem wieżyczek, galerji i filarów, położony w Rennes, prastarej stolicy Bretanii. Przechodząc dziedzińcem, przybysza uderza olbrzymia budowa o trzech piętrach, w której niegdyś znajdowały się przepiękne okna lukowe. Obecnie jednak zastąpiono witraże szymbami ze szkła matowego, a okna zaopatrzono w mocne kraty żelazne. Bez specjalnego objaśnienia człowiek dochodzi do wniosków, że znajduje się w więzieniu i to w największym i najstarszym jakie posiada Francja. Pomiędzy oni może około 3 tys. osób i jest niemal stale przepelnione. Nazywają je więzieniem dla żywym pogrzebanych, w którego murach przebywają i tylko kobiety, oczekujące godziny, by je któregoś poranka, nim wejdzie słońce, wyniesiono w prymitywnej trumnie na cmentarz więzienny. Przeszło 70 proc. przebywających tu kobiet skazanych zostało na śmierć. Ponieważ jednak we Francji od kilkudziesięciu lat nie wykonuje się wyroków śmierci na kobietach, bywają one każdorazowo ułaskowiane na dożywotnie więzienie.

Skazanym nie wolno rozmawiać.

W murach więzienia w Rennes panuje złowroga cisza. Przyszczorientuje się odrazu, nim jeszcze powie mu to dyrekcja, że skazanym nie wolno rozmawiać. Jest to do pewnego stopnia obstrzeżeniem kary, szczególnie dlatego, że dotyczy to... kobiet. Przypatrując się ubiorom tych nieszczęśliwych stwierdzić trzeba, że są one kroju, który nawet najlepiej zbudowaną kobietę specji w niebywały sposób. Z grubego samodziela wełnianego skrojona bluza, coś w rodzaju worka, do którego przyszyte są w dziwaczny sposób rękawy, sprawia złudzenie, jakoby ramiona wyrastały z pleców. Sfałdowana tkanina opada z tyłu i przodu w sposób ospiecający całą figurę. Wszystkim kobietom strzyże się włosy przy skórze.

Dwie z pośród uwieczonych wyrwyją trawę, wyrastającą z pośród bruku na dziedzińcu. W przeciwnieństwie do innych, nie odwracają się na wypadek przybycia zwiędających więzień, choćby to byli najpiękniejsi mężczyźni. Jak oznajmia dyrektor więzienia, są to najbardziej zadowolone zbrodniarki. Oznaczone

wybitnie kontrastujące utwory: symfonje D-dur Mozarta i współczesna, skrajnie modernistyczna uwertura Hindemitha.

Sobotnie feljetyony.

Z feljetonów, które stacja stołeczna nadaje w sobotę, dnia 25 b. m. zwrócić należy specjalną uwagę na feljeton p. Wandy Grabińskiej, lubianej prelegentki sędziego dla nieletnich, która przed mikrofonem stacji warszawskiej wygłosiła szereg feljetonów, ilustrujących odpowiedzialną pracę sędziego dla nieletnich i przedstawiających smutny świat małych przestępców. Feljeton nosi tytuł „W powrocie do życia”. Wieczorny feljeton o godz. 22 wygłosi dr. Stefan Essmanowski i mówić będzie o gorącej miłości południowej Hiszpanji.

T. Bocheński w Berlinie!

Popularny i lubiany przez słuchaczy speaker stacji warszawskiej, p. Tadeusz Bocheński, bawi niedawno przez kilka dni w Berlinie, gdzie nagrywał dla jednej z wybitnych płyt gramofonowych kilkanaście płyt, stanowiących wzorową lekcie języka polskiego. Radjofoniczny głos i dykcja speakera stacji stołecznej, sławna się stała już i poza granicami naszego kraju, to też p. Bocheński już poraz drugi wywazył do Berlina przez wybitne płyty gramofonowych. Powodzenie płyt i agranych już przez p. Bocheńskiego sprawilo, że teraz zarzucany jest ciągle licznymi propozycjami ze strony wybitnej płyty gramofonowych.

im do pracy tak, że zarząd

więzienia może zatrudnić je li tylko przy zyciu worków jutowych. Były już wypadki rzucania się z nożycami w rękę na zakonnicę z zamiarem wydlubania im oczu.

Zasztyletowała swego kochanka i rywalkę.

Dyrektor więzienia, prowadzący zwiędających po gmachu, wskazuje na pewną młodą kobietę o bardzo łagodnym wyrazie twarzy. Zamordowała ona swego przyjaciela zastawia go nocą w towarzystwie innej kobiety w sypialni. Oburżona zdradą kochanka rzuciła się ze sztyletem w rękę na oboje i zadala każdemu z nich około 40 ran. Po dokonaniu tego czynu wyszła na miasto, kupila dwie butelki szampana, wróciła z powrotem na miejsce zbrodni i wypila je przy stygnących zwłokach.

W ostatnim oddziale, stanowiącym pracownię dla uwięzionych, którym przyznaje się pewne przywileje, pracują m. in. dwie kobiety, pochodzące z arystokratycznych rodzin. Jedną z nich hrabina de Norminen, właścicielka dóbr z Bretanii, zamordowała swego męża ze skapstwa. Obok niej pracuje przyniębiona, bardzo postarzała kobieta, niegdyś uwielbiana piękność paryskich salonów. Jest to madame Bessarabo, znana przed laty powieściopisarka, występująca wówczas pod pseudonimem Hery Mirtol. Zastrzeliła swego męża, a zwłoki wiozła do kufru i wysłała je koleją do Nancy. Przyjmuje ona na miejscu swego obecnego pobytu jedynie swą córkę Paule Jaques, która podjęła ostatnio starania w kierunku rewizji procesu matki.

Wzmianki godna jest wreszcie jeszcze jedna postać starszuka, siwiutki jak gołabek, której jedyną rozrywką, jak sama przyznaje, jest możność grywania na harmonji podczas niedzielnych nabożeństw w kaplicy więziennej. Przynać trzeba, że los obszedł się z nią złośliwie. Zastrzeliła swego męża dlatego, że umizgał się do jej córki z pierwszego małżeństwa. Gdyby była pozostała zwłoki na miejscu i zgłosiła się w komisariacie policji, cyla jej zakwalifikowanoby za zbrodnię popelnioną w uniesieniu i została niewątpliwie uwolniona od winy i kary. Lecz postąpiła inaczej. W następującym po tym czynie zamroczonym umysłu ukryła zwłoki, stwarzając tem samem pozory uplanowanej zbrodni, dla której umieszczona została do końca życia w Rennes.

Krwawe zbrodnie na su-

mieniu.

W salach parterowych znajdują się kuchnie, spiżarnie, piekarnia, magazyny dla bieleziny i odzieży itd. Na każdej niemal sali pracują skazane w liczbie przeciętnie do stu osób. Na piętrach znajdują się po 5 olbrzymich pracowni i tyleż sypialni. Podobne rozmieszczenie istnieje w zabudowaniach bocznych zamku więzienia. Podział ten—jak objaśnia dyrektor—okazał się konieczny ze względu na klasyfikację zasadzonych na poszczególne 5 kategorii. Największy odsetek wśród nich pokutuje tu za morderstwa.

Jest wśród nich jednakże kilka rozmaitych stopni. Poza tem przebywają tu kobiety, skazane za przestępstwa polityczne, za kradzież, oszustwa itd.

Polepszenie bytu zależne

jest od zachowania się skazanej.

Dyrekcja więzienia przyznaje kobietom tej kategorii rozmaite ułatwienia w zależności sposobu ich prowadzenia się. Poszczególnie skazane, po przybyciu do Rennes, otrzymują swoją liczbę porządkową. Do pierwszej grupy, która liczy przeszło tysiąc kobiet, przydziela się trucielki, podpalaczki, morderczynie swych dzieci itp. kategorii przestępczyń. Druga grupa obejmuje złodziejki i oszustki, trzecia prostytutki, które popelnily jakiegokolwiek przestępstwa polityczne, a w ostatniej przebywają aresztantki, urządzające bezustanne rewolty.

Napady na wykonywujące

nadzor zakonnic.

Niema prawie dnia, w którymby jedna z kobiet przydzielonych do ostatniej grupy, wskutek buntowniczego zachowania się nie musiała być odprowadzona do ciemnicy. Niekiedy okazuje się potrzeba nalożenia jej kaftana bezpieczeństwa. Są to przeważnie kobiety, dające ustawicznie do urządzania rewolty.

Pałają one bezgraniczną nienawiścią do sędziów, którzy je zasądziłi, jakoteż do zakonnic, wykonywujących nadzór. Często szniszczą one przedmioty dane

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-8.

Z POGRANICZA.

Aresztowanie mieczarki — komunistki.

Onegdaj rano w rejonie odcinka granicznego Radoszkowice—Wileka zatrzymano niejaką Jadwigę Mołodow, u której w dżbanach od mleka znaleziono ukrytą bibulę wyrotową i odezw wyborcze komunistyczne.

Mieczarkę — komunistkę skierowano do dyspozycji władz śledczych. g.

Wyrotowa działalność komunistyczna wśród żołnierzy K. O. P.

W rejonie Rakowa i Iwieńca wśród żołnierzy K. O. P. nieznan sprawcy rozruciłi odezwę komunistyczną nawołującą do nieposłuszeństwa, zdrady i dezercji. Odezwę zostały skonfiskowane. g.

WILEŃSKI KINEMATOGRAF
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 23 do 27 października 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
«Białe Cienie» Według powieści Fryderyka O'Briena dramat. W rolach głównych: MONTE BLUE i RAQUEL TORRES. Film ten został zrealizowany na wyspach Markizach (Polinezja) przy współudziale jednego z najstarszych tamtejszych plemion. NAD PROGRAM: Tygodnik aktualności № 117 w 1 akcie. Kasza czynna od 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: **«Blokada na morzu»**.

«Białe Cienie» Według powieści Fryderyka O'Briena dramat. W rolach głównych: MONTE BLUE i RAQUEL TORRES. Film ten został zrealizowany na wyspach Markizach (Polinezja) przy współudziale jednego z najstarszych tamtejszych plemion. NAD PROGRAM: Tygodnik aktualności № 117 w 1 akcie. Kasza czynna od 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: **«Blokada na morzu»**.

Udziałem korepetycji szychuję od egzaminów maturalnych matem. fizyka, chemia, polski Mickiewicza 19-30. 4135-3

— Został rażony piorunem.
— Biedak, rzeczywiście w ostatnich czasach bardzo źle wyglądał.

Okazyjnie do sprzedaży czarna dochy męskie Gardska 6-7. 4132

DŹWIKOWY «HELIOS»

KINO-TEATR ulica Wileńska 38, tel. 926.

PREMIERA! Największy Przebieg Doby obecnej! ArcySENSacja Dźwiękowa!

W rol. główn. król śpiewaków bożyszcze kobiet DENIS KING i najsljny. śpiewaczka opery „Metropolitain” w N. Yorku JEANNETTE MAC DONALD. **Cały film w kolorach naturalnych.** Film ten demonstruje się w Warszawie w 2 kinach. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone. Na pierwszy seans ceny znizone Balkon 80 gr. Parter 1 zł. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

KRÓL ŻEBRAKÓW

Wielka opera filmowa. Muzyka Rudolfa Dzimla. Śpiew—Chór Tańce—S. B. humanistka, udziela korepetycji Bonifratska 2-12. 4144-1

AKUSZERKI

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69.

Sprawy majątkowe

Kupię oddzielny dom z placem w centrum miasta lub w rejonie ulic: Wielkiej i M. Pohulanki, Zakretowej, Szerakowskiego i Piłsudskiego. Oferty do Administracji dla J. J. z podaniem celu i dokładnego adresu. Pośrednicy wykluczeni. 4141-2

Z powodu wyjazdu

tanio do odstąpienia MLECZARNIA z całym urządzeniem przy ulicy Ostrobramskiej 8.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę pleczywa, oraz mięsa i słoniny do szpitali Miejskich i Przytulku. Oferty, ze wskazaniem cen jednostkowych względnie % % ustępowania od cen rynkowych, są przyjmowane w Sekcji Zdrowia Magistratu (pokój 4) do dnia 29 go października r. b.

Magistrat m. Wilna.

LEKARZE

DOKTOR MEDYCYNY **A. CYMBLER** Chor. WENERYZYNE I SKÓRNE. MOCZOPLC. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-2 i 5-7 i pól. 804-2

ZGUBY

Zgub. książkę wojsk. wydz. przez PKU na imię Mikołaja Krotka, zam. we wsi Iwanki, gm. Mikołaj.—un. się. 564-0

NAUKA

Udziałem lekcje i korepetycje francuskiego Tatarska 17-3. gr8

Gotówkę

w różnych walutach lokujemy najsolidniej zwrót terminowy Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1 telefon 9-05.

Kupię

meble salonowe, stolowe i inne. Wileńska 8-6. 666-20

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę pleczywa, oraz mięsa i słoniny do szpitali Miejskich i Przytulku. Oferty, ze wskazaniem cen jednostkowych względnie % % ustępowania od cen rynkowych, są przyjmowane w Sekcji Zdrowia Magistratu (pokój 4) do dnia 29 go października r. b.

Magistrat m. Wilna.

Mieszkania i pokoje

Do wynajęcia pokój z nowoczesnymi wygodami. Bankowa róg Makowej 1, m. 11. 4129-1

ZGUBY

Zgub. legil. akadem. z № 3723 wydz. Przew. Dziekanat Wydziału Prawnego na imię Andrzeja Kopyłowa—un. się. 4126-0

PRACA

Osoba średnich lat poszukuje posady jako służąca przychodząca Ponarska 51, m. 7. 4133-2

SPRZEDAŻ

Do sprzedania gramofon, płyty gramofonowe, biurko, latarnia projekcyjna do przetrzymania i ciemnia fotograficzna amatorska. Zgłosz. od g. 1 do 3 Królewska 7, m. 7. Wejście z zaul. Oranżeryjnego. 4145</